

# Dziki, Odlot (ft. Ola Wasiak)

Kto zrozumie, co mi siedzi w czubie  
Co czuję  
O czym mówię  
W sumie mam to wszystko w dupie  
Rozumiesz?  
Jestem pojebany  
Ale nigdy tani, czaisz?  
Operuję rymami  
Nie myślę stereotypami  
Tak poza tym maluję obraz prawdy  
Mój horyzont to nie cztery ściany  
Nigdy nie będę jak wy wszyscy – tacy sami  
Masz jakieś sapy, że potrafię latać nad bagnami  
To mnie zabij

Ten rym który czuje ja  
Jeden sztach i dolatuje  
To co kocham, ot co lubie  
I nie każdy to zrozumie  
/2x

Pałę tryby maszyny  
Daje rymy z doliny  
Gdzie typy sprzedają przeżenione speedy  
Banda debili łyka te kpiny  
Bo błyszczą  
A większość myśli że prawdę pokazują w tv  
Mają setki chorych wizji  
Wierzą że pomogą tu modlitwy  
Niestety ten obraz jest fałszywy  
Większość nic nie widzi  
Jakby żyli pod ziemią  
Na pokładzie ldy  
Te same dni, te same blizny  
idą w te same pokrzywy  
Bo wierzą że po wszystkim czeka ich ten sam poranek moralny, parszywy  
Wyrastają te pustaki jak po deszczu grzyby  
Pierdolą, że prawidłni  
A .. winylowe płyty  
Na brzegu Wisły  
Dostrzegam że my wszyscy zakończymy wyścig  
Na tej samej pozycji  
Łapię w ryzy poranne bryzy  
Od zawsze byłem inny  
Gram sam w tłumie bez publiki

Ten rym który czuje ja  
Jeden sztach i dolatuje  
To co kocham, ot co lubie  
I nie każdy to zrozumie  
/2x